

Recenzja domowego systemu audio

· sierpień 2003

Głośniki Magnepan CC3

· autor: John Potis



Streszczenie recenzji

Dźwięk

W zestawach stereo i ustawione poziomo otrzymujesz „osławioną czystość i przejrzystość średnich tonów marki Magneplanar”; „nie dostaniecie jakości odtwarzania tonów wyższych częstotliwości, z której słyną głośniki MGMC1 i MG1.6/QR”; „jako głośnik kanału centralnego, CC3 wykorzystuje prawy i lewy głośnik przedni do stworzenia efektu przestrzeni i dźwięku”; jednak gdy CC3 umieszczone są pionowo, „wspomniany względny brak dźwięków wyższych częstotliwości (...) zdaje się zanikać”

Funkcje

„CC3 używa dwóch przetworników wstęgowego i magnetostatycznego z crossoverem 900Hz. Głośnik wysokotonowy ma wymiary 79cm x 6,4cm (0,02 m²), a głośnik basowy ma 0,1m²”. „CC3 traci krzywiznę na odcinku ok. 23cm płaszczyzny na środku”, „zdołał zmienić dolne oznaczenie rezonansu akustycznego CC3 rozszerzając naturalne częstotliwości rezonansu głośnika basowego na nowe i zróżnicowane przestrzenie”.

Użycie

„Magnepan postrzega nowy CC3 jako głośnik specjalnego zastosowania, mający kilka ciekawych opcji rozmieszczenia” – poziomo lub pionowo, można umieścić na ścianach, suficie, lub w zestawach kolumnowych. Jest to głośnik kanału centralnego.

Wartość

„Powstaje pytanie, czy CC3 jest wystarczającym następcą większych Magneplanarów. Wierzcie mi, że tak!”

Przez ostatnie dwa lata zrozumiałem, co spowodowało, że Magnepan zyskał jedną z najbardziej lojalnych grup klientów w dziedzinie sprzętu odtwarzającego najwyższej klasy. Do tej pory nie napotkałem jeszcze głośników Magneplanar – a słyszałem wiele o MG1.6/QR, MG3.6/R, MGMC1 i CC2 – które nie gwarantowałyby zarówno wartości, jaki i satysfakcji muzycznej niewiarygodnej jakości.

Do nowego głośnika Magnepana CC3 podszedłem z odrobiną zdziwienia. Jego poprzednika, CC2 używanego w połączeniu z systemem zarządzania basami ICBM Outlaw Audio, uznałem za jedno z największych osiągnięć wśród głośników kanału centralnego, na jakie się kiedykolwiek natknąłem. A teraz powiedziano mi, że nowy CC3 z niższym limitem basów 80Hz wyeliminuje potrzebę ICBM, który działał dość dobrze, żeby jeszcze udoskonalić i tak wspaniałą głośnik kanału centralnego. Więc dlaczego Magnepan chciał mi przysłać trzy głośniki CC3?

Cóż, CC3 zasługuje na lepsze miano niż tylko zastępstwo CC2. Z pewnością zdarzą się i tacy ludzie, którzy się nie mogą doczekać na głośnik kanału centralnego łatwiejszy do instalacji, ale Magnepan ma nadzieję, że nowy CC3 spodoba się także nowej grupie klientów, poszukujących głośników instalowanych na pewnej wysokości nad podłogą. W tej perspektywie Magnepan postrzega nowy CC3 jako głośnik specjalnego zastosowania, mający kilka ciekawych opcji rozmieszczenia. Pięć głośników CC3 można z łatwością umieścić poziomo pod sufitem, tworząc zestaw wielokanałowy, niezwykle wygodny w urządzeniu mieszkania. Albo można umieścić CC3 na ścianach lub w kolumnach głośnikowych w bardziej tradycyjny pionowy sposób. Kto to wie? Najwyraźniej Magnepan chciał wyprodukować łatwy w obsłudze głośnik o zastosowaniu ograniczonym jedynie wyobraźnią użytkownika (i dekoratora).

CC3 używa dwóch przetworników wstęgowego i magnetostatycznego z crossoverem 900Hz, wytwarzającym następnie zakres fal o częstotliwościach od 80Hz do 20kHz. Podawana czułość to 86dB/W/m. Głośnik wysokotonowy ma wymiary 79cm x 6,4cm (0,02 m²), a głośnik basowy ma 0,1m². Niemalże 7-kilogramowy CC3, głęboki 14cm, jest o prawie 7cm płytszy niż CC2, ale zachowuje tę samą wysokość, co jego poprzednik – 91cm i 28cm. Ważniejsze od oczywistych widocznych zmian zewnętrznych są modyfikacje, których nie widać: CC2 był pojedynczym zakrzywionym segmentem wstęgowo-magnetostatycznym, a CC3, choć nadal ciągły, traci krzywiznę na odcinku ok. 23cm płaszczyzny na środku. Powód tej zmiany jest prosty i pomysłowy. W małych głośnikach dipolowych często dochodzi do nagłego przesunięcia basów, ponieważ dłuższe fale niskiej częstotliwości zginają się w głośniku, aby wyeliminować sygnał wyjściowy równy ale z odwróconą fazą po drugiej stronie głośnika. Jednym z możliwych rozwiązań jest stworzenie w głośniku naturalnego i łagodnego wzniesienia odtwarzanego dźwięku, jako że częstotliwości opadają, aby naturalnie wyrównać ten zanik. Inne rozwiązanie wymaga zwiększenia rozmiarów głośnika, aby zapobiegać takim zanikom, ale z oczywistych względów jest ono nieodpowiednie dla głośników kanału centralnego.

Tworząc tę nową płaską powierzchnię, Magnepan zdołał zmienić dolne oznaczenie rezonansu akustycznego CC3 rozszerzając naturalne częstotliwości rezonansu głośnika basowego na nowe i zróżnicowane przestrzenie. Magnepan wydobyl z CC3 całą dodatkową oktawę częstotliwości basowych, przez co można go używać z systemem zarządzania basami zintegrowanym z procesorami dźwięku przestrzennego. Ponadto, ten zabieg umieścił dolną granicę CC3 w zasięgu większości głośników basowych w sytuacjach, gdy zarządzanie basami nie jest możliwe. Oznacza to, że ci użytkownicy głośników Magnepana, którzy do tej pory unikali zewnętrznych systemów zarządzania basami ze względu na skomplikowane układy elektryczne, teraz dostaną idealne rozwiązanie kanału centralnego.

Zestawy i użytkownicy

Głośnika CC3 używałem w konfiguracji stereo i wielokanałowej. W przypadku konfiguracji wielokanałowej oprócz trzech głośników CC3 użyłem dwóch głośników MGMC1 Magnepana do dźwięku przestrzennego. Głośniki były podłączone do wzmacniacza wielokanałowego Rotel RMB-1095, kontrolowanego przez wielokanałowy przedwzmacniacz McCormacka MAP-1. Dolne oktawy wypełniały dwa głośniki basowe Velodyne SPL 800. Płyty CD, DVD i wielokanałowe SACD odtwarzał Sony DVP-NS500V, a jako kabli łączących sprzęt użyłem JPS Labs Ultra Conductor.



Wiedząc, że nie byłbym skłonny na stałe umieścić głośniki na suficie tylko na potrzeby oceny i recenzji, Magnepan zaprojektował trzy specjalne statywy podłogowe. Umieszczone na podłodze statywy przytrzymywały głośniki przy suficie. Ten sposób montażu nie będzie produkowany na szerszą skalę, więc nie mogę udzielić porad na temat użycia i rozmieszczenia. Jak powiedziałem wcześniej, w kwestii rozmieszczenia CC3 użycie wyobraźni.

Jako zestaw głośników stereo

Więc co dokładnie dostajesz kupując zestaw głośnikowy CC3? Po pierwsze, dostajesz osławione czystość i przejrzystość średnich tonów marki Magneplanar. Znajdziecie je z pewnością w CC3. Natomiast nie dostaniecie jakości odtwarzania tonów wyższych częstotliwości, z której słyną głośniki MGMC1 i MG1.6/QR. Nie zrozumcie mnie źle – CC3 niewiele ustępuje poprzednikom w kwestii dźwięków wysokich, a słumienie tonów jest minimalne. Z drugiej strony, CC3 prezentuje sobą nieograniczona otwartą jakość, a to niemalże kompensuje uchybienia.

Jednakże brak względnej przestrzeni był prawdziwym odkryciem. Wygląda na to, że jako głośnik kanału centralnego, CC3 wykorzystuje prawy i lewy głośnik przedni do stworzenia efektu przestrzeni i dźwięku. CC3 brzmi olśniewająco jako pomost pomiędzy dwoma Magneplanarami. Ale przy próbie stworzenia takiego samego wrażenia samodzielnie, CC3 traci część swojej magii Magneplanara.

CC3 jest zaprojektowany do umieszczenia w miejscach, gdzie nie można ułożyć głośników podłogowych. Jeśli macie miejsce na podłodze i zgodę współmałżonka, to jak najbardziej zostańcie przy dużych głośnikach Magneplanar. Ale nawet w tej dziedzinie powstaje pytanie, czy CC3 jest wystarczającym następcą większych Magneplanarów. Wierzcie mi, że tak!

Umieszczone w pokoju na specjalnych stojakach, trzy głośniki CC3 stworzyły niesamowitą scenę dźwiękową. Dużą niespodzianką sprawił fakt, że CC3 stworzył scenę dźwiękową nie przy samym suficie, ale zawieszoną nad podłogą, czyli taką, do jakiej jestem przyzwyczajony. Jak się okazuje, mamy dwoje uszu umieszczonych poziomo i niezmiernie kiepsko nam wychodzi umiejscawianie dźwięków w płaszczyźnie pionowej. Nawet, gdy się specjalnie starałem zlokalizować źródło muzyki siedząc tyłem do głośników, nigdy nie mogłem dokładnie wyczuć, że muzyka pochodzi z góry. Jedyną wadą do tego układu jest to, że słuchacz musi być przynajmniej tak oddalony od płaszczyzny głośników, jak wysokość umieszczenia głośników. Innymi słowy, jeśli głośniki umieszczone są na wysokości 2,5m nad podłogą, to ogólnie mówiąc trzeba siedzieć 2,5m od miejsca, gdzie stały głośniki, gdyby umieszczono je na podłodze. W moim pomieszczeniu odkryłem, że jeśli tylko zastosować się do tej reguły, to głośniki oferują nadzwyczajnie obszerną przestrzeń o wyśmienitej jakości dźwięku. Ale jeśli siedzisz zbyt blisko głośników, przemieszczanie się względem centrum wywoływało pewne problemy, np. słumione góry i brak ciągłości sceny dźwiękowej i rozmieszczenia instrumentów.

Jeśli chodzi o budowanie plastyki i sceny dźwiękowej, uznałem, że najwyższą ceną za umieszczenie głośników przy suficie trzeba zapłacić w obszarze głębokości i indywidualności obrazu. Nie znajdziecie tu wyraźnie nakreślonych kształtów obrazów. Ale z drugiej strony, plastyka w płaszczyźnie poprzecznej było nadzwyczaj dobre.

Mówiąc o górach, głośników CC3 nie należy umieszczać płasko na poziomie sufitu. Należy je lekko przechylić w kierunku punktu słuchania, aby wysokie częstotliwości rozkładały się bardziej jednolicie w całym pomieszczeniu. Jak się to robi, CC3 odnoszą wspianą sukces estetyczny także w tej dziedzinie.

Ale najważniejszy (przy moim ustawieniu) jest sposób, w jaki CC3 działa na granicy pomieszczenia, którą w tym przypadku jest sufit. Podobnie do MGMC1, dwupolowy CC3 dobrze znosi takie ustawienie, w przeciwieństwie do tradycyjnych zestawów głośnikowych. Schemat promieniowania dipolowego CC3 oznacza, że panel przekazuje stłamszone sygnały wyjściowe tuż nad i pod głośnikiem, przez co sufit jest „niewidoczny” dla głośnika, a to z kolei oznacza, że barwy tonów średnich CC3 są znacznie ograniczona przez wczesne odbicie fal od sufitu i ich dyfrakcję. Ponadto, tak jak MGMC1 z podobnym systemem wzmocnienia basów 80Hz, CC3 świetnie sobie radzi ze wzmocnieniem granicy częstotliwości basów i nie powoduje powstawania efektu dudnienia i nienaturalnej ciężkości.

Wielokanałowość

Pierwszą płytą, po którą sięgnąłem po połączeniu głośników CC3 i MGMC1, było doskonałe DVD James Taylor Live z Beacon Theater. Zostałem uraczony głęboką i obszerną sceną dźwiękową, z naturalnie wyodrębnionymi planami, które zawisły delikatnie tuż nad głośnikami. Głos Taylora był pełny, fantastycznie czysty i nieprzebarwiony. Ze scena dźwiękowej dało się wyodrębnić dźwięki poszczególnych instrumentów perkusyjny, z czego większość umiejscowiona była pomiędzy głośnikami. Brzmienie talerzy malowało się realistycznie, z wyśmienitym połączeniem „syczenia” i „cykania”. On także zajęły rzeczywistą fizyczną przestrzeń na scenie. Otwierająca gitara akustyczna Taylora w „Enough to be on Your Way” i „Daddy’s All Gone” cechowała się podobną autentycznością, bo czułem jej niesamowitą obecność na scenie przede mną i słyszałem jej prawdziwie brzmienie. CC3 przekazał chórki w „Shower the People” w tak uczuciowy sposób, że wywoływały gęsią skórę.

Po kilku tygodniach z CC3 w tej konfiguracji mogę stwierdzić, że przyzwyczałem się do wysokości głośników i zacząłem przyjmować ich brzmienie za rzecz oczywistą. Ale wkrótce nadeszła pora wprowadzić zmiany.

Wielkie zaskoczenie

Następnie ustawiłem centralny CC3 nad telewizorem i rozejrzałem się po pokoju w poszukiwaniu pomysłów na ustawienie prawego i lewego głośnika. Pomysł podsunął mi stół w jadalni. Wziąłem dwa krzesła i ustawiłem je z przodu przez środek pokoju tak, aby tworzyły łuk z głośnikiem kanału centralnego. Potem umieściłem po jednym z CC3 pionowo na krzesłach. Oznaczało to, że CC3 miał ustawienie bardziej znajomych Magneplanar, z głośnikiem wysokotonowym umieszczonym pionowo na zewnątrz.

Co tu dużo mówić, CC3 brzmiały dobrze umieszczone pod sufitem, ale nie było wątpliwości, że bardziej odpowiadało im tradycyjne ustawienie pionowe. Oczywiście musiałem trochę „pomóc” crossoverowi, aby wyrównać poziom średnich basów (z powodu braku wsparcia na granicy), ale jakże ten zestaw się otworzył i zabrzmiał! W zestawie wielo- lub dwukanałowym CC3 umiejętnie potwierdzają swój rodzaj Magneplanarów. A co z wcześniej wspomnianym względnym brakiem dźwięków wyższych częstotliwości w porównaniu do innych Magneplanarów? Zdaje się zanikać.

Wyobraziłem sobie CC3 umieszczone pionowo na ścianach i (o zgrozo!) w kolumnach w centrach rozrywki, gdzie większość głośników tradycyjnych głośników jest nie do przyjęcia.

Wracając do Taylora

Byłem ciekaw prostej prezentacji stereo CC3, więc ustawiłem płytę „Hourglass” Jamesa Taylora [CK67912]. Prawdę mówiąc trudno było zachować obiektywizm recenzenta przy tym zestawie, a tuż po wprowadzeniu w klimat odtwarzanych nagrań łatwo było zapomnieć o recenzowaniu. Może to brzmi trochę banalnie, ale to prawda. „Gaia” pokazała, że CC3 jest w stanie stworzyć znakomite obrazy w płaszczyźnie poprzecznej, bo w mniej więcej czwartej minucie piosenki rosnący odgłos bębnowy wypełnił mój pokój. Te bębny w CC3 i dobrze skoordynowanymi głośnikami basowymi brzmiały wręcz oszałamiająco. Niemniej, ważniejsze niż efekty perkusyjne, było całkowite rozluźnienie i delektowanie się muzyką. Sekret tego, co CC3 robią tak niesamowicie i za taką cenę, polega na tym, że konsekwentnie unikają wszelkich nieprzyjemnych zgrzytów, które niezmiennie przypominają, że słuchasz muzyki z płyt. „Little More Time with You” ze swoją różnorodną paletą perkusyjną także zbudowało cudowną złożoną scenę dźwiękową z doskonale dobranymi barwami bębnowy, charakteryzujących się tempem i intensywnością.

Następnie przyszła pora na kolejny klasyk na DVD – The Eagles „Hell Freezes Over” w wersji DTS. Natychmiast po rozpoczęciu odtwarzania moją uwagę przyciągnęło pierwszorzędną brzmienie gitary klasycznej z „Hotel California”. CC3 cechuje ogromną czystość tonów średnich, więc gitary brzmiały czysto jak kryształ. Po prostu przejrzyste i przestrzenne brzmienie bez przebarwień. Nawet ulotny czar bębnowy ręcznych z następującą dalej głębią tonalności emanował autentycznością.

Potem „Tequila Sunrise” i wokal Glenna Freya pokazały, jak zręcznie CC3 radzi sobie w odzwierciedlaniu głosu. Głos Freya o głębokiej donośnej barwie był zupełnie inny niż głos Henleya, więc miał całkowicie odmienny charakter niższych tonów średnich: bez sztucznie podwyższanych tonów średnich czy też nienaturalnego narzuconego ciepła. W przeciwieństwie do wielu innych zestawów głośnikowych CC3 o świetnie eksponuje „Help Me Through the Night” i ryfmy gitarowe Feldera, pomimo że ich poziom jest znacznie zredukowany w porównaniu do innych gitar na scenie. To samo można powiedzieć o jego solówce na samym końcu utworu, z ulotnym nastrojem i dynamicznym zakończeniem. Brzmiała ona bardzo realistycznie. Gitara elektryczno-akustyczna miała bardzo czystą barwę, przy czym jednocześnie dźwięk był tak przejrzysty jak przepięknie oszlifowany kryształ. Nie badając muzyki pod mikroskopem, CC3 niewątpliwie niesamowicie sprawdzają się w szczegółach.

Przeszedłem do zestawu wielokanałowego i tutaj prawdziwą uczcą było Dark Side of the Moon [Capitol CDP 7243 582136 2 I-US] wydane na SACD. Pierwsza ścieżka ma fragmenty instrumentalne obiegające pokój i CC3 był idealnym uzupełnieniem dla MGMC1 umieszczonych z tyłu. Budziki na początku „Time” także stworzyły spójny i nieprzerwany odgłos dzwonek wokół mnie, tak samo jak charcząca perkusja. Talerze ride w „Time” zaprezentowały bardzo wysoki stopień ekspresji i finezji – nic dziwnego, skoro użyto nowoczesnej quasi wstążki głośnika wysokotonowego Magnepana. Uważam, że się ich nie docenia, bo zawsze przyrównuje się do prawdziwych wstążek. Prawdziwe wstążki może i są lepsze, ale quasi-wstążki też są diabelnie dobre.

Mam nadzieję, że wszyscy użytkownicy CC3 odniosą takie same sukcesy przy łączeniu głośników z subwooferami. „Money” ze swoim rytmicznym tempem brzmiało niezmiernie. Najciekawsze elementy to m.in. pulsujące autentyczne basy łączące się z głośnikami CC3, aby napędzać, a nie spowalniać energię utworu. Większość zestawów głośnikowych zawodzi mnie nieznaną mgiełką przytłumiającą niektóre wokalizy na SACD. Często głos nie jest tak wyrazisty jak elementy instrumentalne. CC3 są na tyle dokładne, żeby pokazać największe niedociągnięcia

SACD, ale z drugiej strony wzmożona ogólna przejrzystość dźwięku spowodowała zerwanie choć jednej warstwy mgiełki z wokali.

Wnioski

Ci, którzy chcą uzyskać więcej miejsca na podłodze umieszczając głośniki na suficie, tracą część magii Magneplanara, ale nawet wtedy CC3 okaże się sukcesem większym, niż tradycyjne zestawy głośnikowe, jakie znam – tradycyjne głośniki po prostu nie żyją długo i szczęśliwie przy granicach pomieszczeń. Jeśli masz możliwość umieszczenia CC3 z tyłu w bardziej pionowej formacji, tym lepiej dla Ciebie. CC3 działa o wiele lepiej i od 80Hz w górę godnie współzawodniczy z innymi ambitnymi produktami Magnepana.

Jako głośnik kanału centralnego w zestawie wielokanałowym i kina domowego, CC3 pozostaje bezkonkurencyjny w swojej klasie cenowej. Ekspresja, przejrzystość i autentyczność głosu i instrumentów łączą się w otwartą i przestrzenną prezentację, której tradycyjne głośniki nigdy nie osiągną. Jeśli nie masz miejsca na środku ściany na pełny zestaw podłogowy Magneplanar, CC3 jest niezwykle atrakcyjną alternatywą, która oszczędza przestrzeń i pieniądze.